Nr. 288. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM **Kraków, Piątek 16 Grudnia 1921. Rok XL.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** *w Krakowie.*

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 **i w Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej I. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hopczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. 5. — **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Beckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) l. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, ... i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Plany odbudowy Rosji

Kraków, 15 grudnia.

Angielskie i niemieckie kierujące sfery finansowo-przemysłowe są ze sobą zgodne w tem przekonaniu, że bez odbudowania Rosji nie można w rzeczywistości sanować stosunków europejskich. Ta myśl leżała też na dnie celów, dla których Stinnes jeździł niedawno do Londynu, co w prasie europejskiej wywołało było tyle różnych komentarzy.

Jeden z dzienników angielskich przedstawił program, który Stinnes rozwijał w Londynie w następujący sposób: Po zapłaceniu przez Niemcy styczniowej raty reparacyjnej, byłoby im udzielone długoterminowe moratorjum, tudzież pożyczka w krótkoterminowych bonach, mających pokrycie w zapasach towarów przemysłu niemieckiego. W zamian za to Niemcy byłyby gotowe zorganizować ogromną, międzynarodową spółkę dla odbudowy Rosji. Towarzystwo to otrzymałoby monopol na eksploatację bogactw naturalnych Rosji, przyjmując w zamian wszystkie zagraniczne długi rosyjskie. Dochody zaś z tej eksploatacji pozwoliłyby Niemcom zapłacić odszkodowania.

Plan Stinnesa nie jest samodzielnym tworem ducha tego niezwykłego organizatora. Już w roku 1919 konsorcjum banków i przemysłów amerykańskich zabiegało o coś podobnego. — Było to mianowicie konsorcjum Vanderlipa, które otrzymało nawet od bolszewików wstępne koncesje na eksploatację Kamczatki i znacznych obszarów Syberji. Do wykonania jednak tych planów nie doszło, ponieważ okazało się, że konsorcjum amerykańskie może wprawdzie dostarczyć pieniędzy, ale nie może zebrać odpowiedniej liczby kwalifikowanych robotników, którzy byliby gotowi pojechać do Rosji. Dla zaradzenia temu brakowi, postanowili Amerykanie zwrócić się do Niemiec, gdzie istnieje nadmiar wykwalifikowanych robotników. Czynione przez Amerykanów różne propozycje, w tym względzie, zostały kolejno odrzucone. Teraz Stinnes wymyślił odbudowanie Rosji na własną rękę wyłącznie niemieckiemi środkami.

W Berlinie założono centralę dla komunikacji, przemysłu i handlu ze wschodem, którą podzielono na trzy sekcje: komunikacyjną, sekcję pracy i sekcję bankowo-przemysłowo-handlową. Do sekcji pracy należą zarządy głównych związków zawodowych robotniczych i najwybitniejsi reprezentanci organizacyj robotniczych. Sekcja bankowo-przemysłowo-handlowa odbyła z końcem października swój kongres, na którym były reprezentowane wszystkie największe przemysły niemieckie. Na kongresie przeprowadzono podział pracy i rozdzielono dostawy poszczególnych artykułów dla odbudowy Rosji.

Problem odbudowy Rosji jest jednak największym i najtrudniejszym, jaki sobie dotąd w ogóle przemysł i finanse stawiały. **Rosja jest całkowicie zniszczona.** Wstępnym warunkiem wszelkiej odbudowy jest tam przedewszystkiem restytucja sieci kolejowej. O stopniu zaś zniszczenia tych sieci świadczy fakt, że wedle danych, zebranych przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, sieć kolejowa w południowej Rosji jest w siedmdziesięciu pięciu procentach zniszczona. Aby jednak uruchomić koleje rosyjskie, potrzeba do tego także pomocy obcych robotników, inżynierów i wykwalifikowanego personalu. Rosyjski bowiem uległ dezorganizacji, rozprószył się w znacznym stopniu, nie mówiąc o demoralizacji, w którą popadł skutkiem rewolucji. Także więc liczne zastępy kolejarzy niemieckich różnych kategoryj, muszą być w danym razie wysłane do Rosji.

Tymczasem jednak lata rewolucyjne wywołały w Niemczech tosamo, co w innych krajach europejskich, co prawda w różnym stopniu, mianowicie — przeludnienie kolei. Administracja niemieckich kolei państwowych przed wojną stanowiąca wzór gospodarki administracyjnej, prowadzonej przez państwo, cierpi dzisiaj ogromnie z powodu nadmiaru personalu kolejowego. Nadmiar ten jest głównym powodem stale wzrastających deficytów, na które koleje niemieckie laborują. Rząd sam, zależny od demokratycznego parlamentu, zaradzić temu złemu nie może. Rząd bowiem zależny jest od posłów, a posłowie od wyborców, wśród których zastępy kolejarzy odgrywają bardzo wielką rolę. Aby więc z jednej strony postawić kolejnictwo niemieckie z powrotem na zdrowych podstawach racjonalnej gospodarki, z drugiej zaś zyskać rezerwę wykwalifikowanych robotników dla zużytkowania ich w Rosji, wystąpiły sfery wielkiego przemysłu z planem odpaństwowienia kolei, czyli, jak przeciwnicy tego planu nazywają go złośliwie, — ze stinnezacją kolei.

Przejęcie kolei niemieckich od państwa przez kapitał prywatny, uniezależniłoby administrację kolejową od rządu i od parlamentu ludowego, więc umożliwiłoby odpowiednią redukcję personalu i zyskanie wolnych sił, nadających się do zadań rosyjskich. Zwolennicy tego planu zapewniają kolejarzy, że po odpaństwowieniu kolei i redukcji personalu, płace poprawiłyby się bardzo znacznie, nikt zaś przy tem nie straciłby nic, ponieważ usunięci w Niemczech kolejarze znaleźliby zatrudnienia i dobre płace w Rosji.

Dla uruchomienia całego tego, olbrzymiego przedsięwzięcia, Niemcy potrzebują pieniędzy, których szukają oczywiście w Ameryce. Obecnie toczą się rokowania o pożyczkę sumy 250. miljonów dolarów na zastaw fabryk niemieckich. Ponieważ za całym tym gigantycznym planem stoi Anglja i ponieważ odpowiada on także intencjom wielkiego przemysłu amerykańskiego, przeto nie jest wykluczonem, że konsorcjum niemieckie pożyczkę taką dostanie i do roboty przystąpi.

Tak więc zdala od zgiełku codziennej polityki, targując się równocześnie z aljantami o każdy dzień w terminach zapłaty swoich rat reparacyjnych, Niemcy przygotowują dzieło olbrzymie — odbudowanie Rosji na własny rachunek i we własnym zarządzie. Anglja gotowa jest poprzeć je w tem przedsięwzięciu. Ameryka prawdopodobnie dostarczy pieniędzy, ponieważ jedna i druga widzą w jak najrychlejszem odbudowaniu Rosji swój bezpośredni interes.

Nie potrzeba wiele słów tracić na wyjaśnienie znaczenia tego planu, gdyby wykonanie go miało się Niemcom rzeczywiście powieść. Korzystając z odbudowy, skolonizowaliby oni Rosję i na nowo utrwalili swoje w niej wpływy w taki sposób, że zyskaliby nietylko ogromną kolonję na wschodzie dla swego przemysłu i handlu, ale także podstawę dla szybkiej odbudowy swego stanowiska politycznego na globie.

Czy też który z oficjalnych czynników polskiej polityki zagranicznej rozumie te zjawiska i liczy się z ich nieuchronnemi konsekwencjami?

Głosowanie nad daniną

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) Z wielkiem naprężeniem oczekiwano wczoraj rezultatu głosowania nad poszczególnemi artykułami projektu daniny. **Ludowcy w dalszym ciągu czynili wysiłki, aby projekt daniny obalić** i występowali z odpowiedniemi propozycjami wobec innych stronnictw. Socjalistom zaproponowali ludowcy **szereg ustępstw ze swej strony w zamian za głosowanie za poprawkami ludowców. Socjaliści zgodzili się jedynie na podtrzymanie poprawek, dotyczących progresji w opłacie daniny od obszarów ziemskich.** W rezultacie wszystkie obstrukcyjne poprawki ludowców **zostały odrzucone znaczną większością głosów. Natomiast przyjęto poprawki kompromisowe,** składane przez pos. Wojdalińskiego, na które to poprawki, jak mówiono w kuluarach, **uzyskał poseł Wojdaliński cichą zgodę ministra skarbu.** W ten sposób zasada progresji została przyjęta do projektu, progresja ta jednak w nieznaczny tylko sposób obciąża większe majątki ziemskie. Wniosek posła Diamanda, dotyczący opodatkowania biletów P. K. K. P. t. zn. gotówki, odrzucono.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się w piątek rano. Przejście jej **znaczną większością głosów jest zapewnione, wobec czego wszelkie alarmy** o możliwości ustąpienia ministra skarbu a z nim całego gabinetu **są bezpodstawne.**

O intensywne funkcjonowanie urzędów

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Prezydent ministrów wydał okólnik do wszystkich ministrów oraz prezesów urzędów głównych w Warszawie w sprawie **powolnego funkcjonowania urzędów państwowych, odwlekania spraw** spowodowanego uchyleniem się urzędów od decyzji powoływania do współudziału w każdej nieznal sprawie **kilka urzędów, oraz odsyłania interesentów od urzędu do urzędu bez potrzeby.** Okólnik zwraca uwagę na sposób **komisyjnego załatwiania spraw,** zwłaszcza przez urzędy pierwszej i drugiej instancji, przez komisje o zbyt wielkim składzie, gdy tymczasem komisje należy posyłać tylko wtedy, gdy rzeczywiście niema możności zdecydowania spraw inaczej.

LIKWIDACJA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) W związku z projektem przekształcenia ministerstwa kultury i sztuki na departament ministerstwa wyznań relig. i ośw. publ. **skasowane zostało stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie kultury i sztuki.**

KANDYDATURY KAWALERÓW ORDERU »POLONIA RESTITUTA«.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) Jak wiadomo, przed kilku dniami odbyło się posiedzenie kapituły orderu »Polonia restituta«, na którem rozpatrywano przedstawione przez rząd kandydatury nowych kawalerów tego orderu. Każde ministerstwo przedstawiło po kilkudziesięciu kandydatów, tak iż ogółem zgłoszono około **300 kandydatur.** Kapituła przyjęła z liczby tej około 50 kandydatów, w tem 30 jenerałów.

»VIRTUTI MILITARI« DLA JEN. NIESSELA.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia orderu »Virtuti militari« szefowi francuskiej misji wojskowej jen. Niesselowi. Dekoracji dokonał **osobiście Naczelnik państwa** w obecności ministrów Skirmunta Sosnkowskiego i szefa sztabu jen. Sikorskiego.

OBIAD U MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Dzisiaj minister spraw wojskowych jen. porucznik Sosnkowski wydaje na zamku w sali rycerskiej o godz. 9 wieczorem uroczysty **obiad dla szefów misji zagranicznych i attache wojskowych w Polsce.**

POWRÓT KARACHANA DO WARSZAWY.

Warszawa. 15 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy poseł sowiecki K a r a c h a n, który przez czas dłuższy przebywał w Berlinie. O powrocie swojem zawiadomił poseł Karachan oficjalnie ministerstwo spraw zagranicznych.

Gdańsk, 14 grudnia (AW). Poseł sowiecki w Warszawie, Karachan, odbył w czasie swego pobytu w Gdańsku **szereg narad** z tamtejszemi kołami rządowemi podobno w sprawie ewentualnego przyjazdu sowieckiej misji handlowej do Gdańska.

Obrady górnośląskie

P. OLSZOWSKI O ROKOWANIACH.

Warszawa, 15 grudnia (Tel. wł.) Z Berlina donoszą: Pełnomocnik polski do rokowań z Niemcami w sprawie górnośląskiej p. Olszowski oświadczył przedstawicielowi »Vossische Zeitung«, że **ze strony polskiej istnieje chęć uregulowania trwałego wszystkich stosunków polsko-niemieckich.** Jednakże nie będzie tego można osiągnąć już podczas obecnych konferencyj, które toczyć się muszą w ramach **określonych przez rozstrzygnięcie genewskie.**

ROZBIEŻNOŚĆ W SPRAWACH WALUTOWYCH.

Katowice, 14 grudnia (AW). O ogólnych naradach podkomisji walutowej Agencja Wschodnia otrzymała następujące informacje:

Rozbieżność zdań pomiędzy delegatami polskimi i niemieckimi polega na następujących punktach widzenia. Delegacja polska jest zdania, że waluta niemiecka musi w ciągu okresu przejściowego **pozostać środkiem płatniczym w polskiej części Górnego Śląska** i obowiązkiem rządu niemieckiego jest **ułatwiać otrzymywanie tej waluty** w ilości niezbędnej dla życia gospodarczego Śląska polskiego. Natomiast delegacja niemiecka oświadczyła, że zdaniem jej waluta niemiecka na Śląsku ma być wprawdzie środkiem płatniczym, jednakże **zaopatrywanie Śląska polskiego w tę walutę jest obowiązkiem rządu polskiego** i rząd niemiecki do żadnego współdziałania w tym kierunku obowiązany nie jest. Rząd niemiecki nie będzie przeszkadzał wywozowi waluty swojej z Niemiec na polski Śląsk, jednakże tylko w granicach zakreślonych przez ustawę »Kapital-Flucht-Gesellschaft«. Wedle ustawy tej tylko banki są uprawnione do przesyłania pieniędzy, zaś prywatna osoba może przewieźć **tylko 3.000 marek w ciągu miesiąca.**

REGULATOR ROZDZIAŁU WĘGLA.

Katowice, 14 grudnia (AW). W naradach podkomisji dla spraw węglowych i górniczych obydwie strony doszły do przekonania, że **najlepszym regulatorem rozdziału węgla jest stan rynku w danej chwili, wobec czego żadnych kontyngentów nie ustalono.**

Francja a Watykan

Paryż, 14 grudnia (PAT). Briand, odpowiadając w senacie na interpelację w sprawie wznowienia stosunków z Watykanem, zaznaczył, że wszystkie mocarstwa, nie uznające doktryny katolickiej, jak Niemcy, Anglja i Rosja, mają również w Rzymie swoich przedstawicieli i podkreślił, że **właśnie dlatego, że Francja zachowuje neutralność wyznaniową, powinna być reprezentowaną w Rzymie.** Partje polityczne nie powinny być nieprzejednane na punkcie podobnych spraw, jeżeli wymaga tego interes kraju. Następnie Briand zaznaczył, że ustalenie ambasady w Rzymie **przyniesie Francji nietylko korzyści zewnętrzne, ale również i wewnętrzne,** zwłaszcza z punktu widzenia uspokojenia umysłów.

Odmowa angielskiego banku państwa

Berlin, 14 grudnia (AW). **Angielski bank państwowy odmówił państwu niemieckiemu długoterminowej pożyczki.**

Uchwały Rady gospodarczej w Niemczech

Berlin, 14 grudnia (AW). Państwowa Rada gospodarcza przyjęła jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że **sprawa kredytu jest kwestją żywotną dla państwa niemieckiego.** Równocześnie uchwaliła rada gospodarcza rezolucję domagającą się by rząd **położył kres nieudolnej gospodarce, jaka panuje w niemieckich przedsiębiorstwach państwowych.**

Sprawy węgierskie

Praga, 14 grudnia (AW). »Prager Presse« donosi, że upadek węgierskiego naczelnika państwa Horthy'ego oraz dymisja prezydenta ministrów hr. Bethlena są **nieuniknionemi.** — Rządowi angielskiemu przedłożono bowiem dokumenta, z których wynika, że eks-król Karol dokonał swą wyprawę na Węgry **w porozumieniu z Horthym i Bethlenem.**

Pomnik z ducha

(»Pamięci Wilhelma Feldmana«. Napisali Jan Baudouin de Courtenay, Aleks. Brückner, Antoni Chołoniewski, Filip Eisenberg, Józef Grabiec, Władysław Leopold Jaworski, Jan Kasprowicz, Stanisław Kot, Stanisław Lam, Bolesław Limanowski, Stanisław Przybyszewski, Jan Rawicz, Karol Hubert Rostworowski, Władysław Sikorski, Leopold Staff, Wacław Szymanowski, Marjan Zdziechowski, Stefan Żeromski. Jako dodatek »List otwarty« Wilhelma Feldmana do Fryderyka Naumana, 3 podobizny i jedno fascimile. Kraków 1922).

Nad trumną Feldmana wygłoszono tylko jedną mowę, przygodną, literacko-konwencjonalną. Ci bowiem, co znali niezwykłe piękno duszy, która właśnie opuściła była to wątłe ciało, nie chcieli mówić. Ci zaś, co chcieli mówić, nie znali tego piękna. A nie chcieli mówić dlatego, bo psychoza ówczesna tłumu czyniła wszelki głos, nad tą trumną podniesiony, z góry niezrozumiałym i nienawistnym. Milczenie w owej chwili było odpowiedniejszą formą uczczenia pamięci tego człowieka, pamięci, o której było już wówczas pewnem, że nie zaginie, lecz wróci do potomnych, współczesny świeża, jasna i pełna, aby odtąd trwać już na zawsze nienaruszona i niezmącona przez zgiełk i kurzawę życia.

Przed rokiem grono warszawskich przyjaciół zmarłego poruszyło kwestję wydania księgi pamiątkowej, w której różne pióra przedstawiły i oceniły działalność Feldmana jako literata, krytyka, historyka, publicysty i polityka. Znalazł się nawet możny mecenas, który obiecał wziąć koszta druku na siebie. Ale słomiany ogień przypadkowej wieczorynki, zagasł tak szybko, jak wybuchł. Do pięknej myśli nie wrócił już nikt. Pozostała z nią tylko samotna towarzyszka życia ś. p. Wilhelma, pani Marja Feldmanowa i jej to zabiegom i ofierze jej ciężko zapracowanego grosza wdowiego, zawdzięczać należy, że Feldman doczekał się pomnika na tem polu, które sam tak głęboko i z tak bezinteresownym zapałem orał, i z tego materjału, w którym sam z taką usilnością pracował — na polu literatury, z materjału ducha. Pomnik to z pewnością trwalszy, niż spiż.

Wyliczone u wstępu nazwiska autorów, którzy w książce tej zabrali głos dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego pisarza i działacza, mówią za siebie. Obok poetów i powieściopisarzy, krytycy, uczeni, dalej politycy, wreszcie nawet żołnierz polski w osobie zwycięskiego obrońcy Warszawy, dzisiejszego szefa sztabu jen. Sikorskiego. Zarówno stanowisko społeczne tych ludzi, jak ich rozmaitość, świadczą najwymowniej o tem, kim był Feldman. Zaiste bowiem nie wielu potrafiło żyć tak, aby w dwa lata po swojej śmierci zebrać dokoła swego imienia tak liczne i rozmaite a znakomite grono żywych...

W piętnastym roku życia siedział jeszcze w ciemnym i dusznym chederze zbaraskim, z trudnością tylko książkę polską czytając. W siedemnastym w chałacie przybył do Lwowa, w dwudziestym zaś pierwszym wszedł do literatury polskiej powieściami z tego życia, które jedynie poznał dotychczas, więc z żydowskiego. I odtąd posuwał się niestrudzenie po szczeblach — broń Boże — nie karjery, nawet nie uznania, ale pracy coraz głębszej, coraz wszechstronniejszej, coraz piękniejszym jaśniejącej idealizmem.

Feldman był skupieniem szeregu fenomenów. Ale najrzadszym z tych dziwów psychicznych i kulturalnych, które w nim każdego musiały uderzać, był fenomen — a s y m i l a c j i. Jakim sposobem to dziecię Ghetta zbaraskiego, ten przeznaczony na rabina ortodoksyjnego wychowanek chederu małomiasteczkowego, potrafił wznieść się na szczyty umysłowości współczesnej, wchłonąć w siebie wszystkie jej elementy i przyswoić je sobie tak, że sam już mógł potem przymnażać, to zagadka, którą zdumiewający rozwój umysłowy wielu młodych żydów nieraz już ludziom zadawał. Ale jakim sposobem tensam niedoszły rabin zbaraski, wyrwawszy się raz z zaczarowanego koła, w którem się urodził, nie poszedł drogą internacjonalizmu wygodnego, jakim sposobem nie przylgnął gdzieindziej, mając przed sobą i dokoła siebie tyle przykładów, ale przeciwnie, nietylko pozostał w Polsce, lecz duszę polską wziął w siebie i stał się patrjotą i narodowcem polskim w najpiękniejszem i najszlachetniejszem tych wyrażeń znaczeniu, w jaki sposób gorące jego umiłowanie Polski wytrzymało wszystkie okrutne próby, którym je tyle razy poddawały: swojska nieufność, małość i barbarzyństwo — oto pytanie, które czeka jeszcze na odpowiedź w jakiejś monografji psychologiczno-kulturalnej o symbjozie i przenikaniu się dwóch psychik narodowych.

Wśród zamieszczonych w księdze pamiątkowej wspomnień i przyczynków, jedne mają charakter pietystyczny, drugie zaś stanowią rzeczywiste wzbogacenie materjałów do przyszłej biografji Feldmana. — Obok pięknie i z właściwą prawdziwemu uczuciu prostotą pisanych wspomnień osobistych znakomitego bakterjologa Filipa Eisenberga, obok cennych uwag prof. Brücknera o Feldmanie, jako krytyku i historyku literatury, obok wreszcie obszernej i cennej rozprawy Józefa Grabca o Feldmanie-historyku i działaczu społeczno-politycznym, najciekawszy najbardziej charakterystyczny rozdział z tego bogatego życia opisuje prof. Kot w swoich uwagach o działalności politycznej Feldmana w czasie wojny światowej. Bez głębokiego wzruszenia nikt chyba tego rozdziału przeczytać nie potrafi.

Z powodu całkowitej fizycznej niezdatności usunięty z Legjonów, do których natychmiast po ich utworzeniu wstąpił, Feldman zdecydował się na skutek propozycji departamentu wojskowego N. K. N. pojechać do Berlina, dla rozwinięcia tam akcji prasowej w sprawie polskiej w ogólności a Legjonów w szczególności.

»Wyjechał do Berlina — opowiada dr Kot — o własnym koszcie, nie przyjmując żadnych zasiłków. Postanowił utrzymać się własną pracą, zarobkować jako korespondent. Dla oszczędności umieścił się na odległem przedmieściu, wynajmując mizerne mieszkanko za 25 marek miesięcznie. Kiedy jednak po pewnym czasie okazało się, że sprawy legjonowe pochłaniają cały jego czas, uniemożliwiając zarobkowanie, był zmuszony przyjąć zasiłek na utrzymanie«. Rzecz pod każdym względem przykra — żalił się w liście do autora — każdy grosz potrzebny przecie dla Legjonów. Ja tego grosza dużo nie potrzebuje, ale trzeba przyjmować rewizyty, zapraszać czasem kogo, mieć telefon, nadto dwa razy dziennie, niestety, być w kawiarni! Musze, niestety, wydawać około 260 koron miesięcznie«. Stanęło na tem, że mając rangę podoficerską w Legjonach, otrzymał żołd i relutum podoficerskie. Z tej drobnej kwoty, na której nadesłanie potrzeba było długie tygodnie wyczekiwać, utrzymywał siebie i rozległą działalność publicystyczną. Oczywiście w okresie wojny kwota taka nie mogła wystarczyć nawet na najnędzniejsze utrzymanie. To też Feldman żył jak asceta. Ci, którzy go obserwowali, zauważyli, że nigdy nie wydał w kawiarni więcej, jak 60 fenigów. Chudł i mizerniał, zapadał na zdrowiu. Były dni, w których żywił się tylko czarną kawą — ale nie upominał się o podwyższenie gaży. A gdy z czasem otrzymał nieco wyższy zasiłek, w dalszym ciągu oszczędzał na sobie, aby złożyć grosz na jakiś niezbędny wyjazd, na zasiłki dla jeńców polskich w obozach pruskich, na zakupno gazet i książek, które przysyłał do kraju. Zresztą w gorączkowej pracy po prostu czasu nie było pomyśleć o zdrowiu i posiłku. Bywały okresy, w których opadał ze sił. Rodzina, aby go podtrzymać, musiała aż z Krakowa zasiłać go żywnością. Na opędzenie kosztów pobytu potrzeba było wyzbyć się cennej bibljoteki, którą trudem całego życia gromadził. Ale słowa skargi nikt z ust jego nie słyszał. To była cicha jego ofiara dla Legjonów. Łagodził niąw sobie to »paskudne — jak pisał — uczucie, jakiego doznaję, ilekroć pomyślę, że towarzysze moi są w polu, a ja

Grupy wyborcze na Wileńszczyźnie

Według obliczeń »Kurjera Warszawskiego«, do wyborów sejmowych na Wileńszczyźnie idą cztery główne ugrupowania.

Na czele stoi »Centralny Polski Komitet wyborczy«, do którego należą: Demokracja chrześcijańska, Związek ludowo-narodowy, Klub narodowy i tak zwana Grupa bezpartyjnych. Tworzy to wszystko »blok narodowy«. Przystąpi do niego również stronnictwo, reprezentowane przez p. Skulskiego. Listy kandydatów będą wspólne, solidarnie wystąpienia zewnątrz są zapewnione. Obóz ten, jak wiadomo, dąży do prostego **wcielenia Wileńszczyzny do Polski.**

Dalej mamy grupę, zorganizowaną pod względem wyborczym osobno, a noszącą tytuł: »Narodowy bezpartyjny polski komitet wyborczy«. Grupa ta idzie oddzielnie, chociaż także pragnie wcielenia ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej. Poprze ją podobno dosyć silna liczebnie »Liga robotnicza«, tudzież »Związek kolejarzy«.

Grupy te tworzą obóz **inkorporacyjny.**

Do federalistów należą:

P. S. L. (ludowcy), oraz ich radykalniejsza odmiana: »Odrodzenie«, stanowiąca warjant naszego »Wyzwolenia«. Rękę im podadzą »demokraci«, których »spiritus movens« będzie zapewne jen. Babiański. Pod hasłem wreszcie federacyjnym wyruszy również P. P. S. (socjaliści).

Nie jest podobno jeszcze pewne, jak się zachowają »rady ludowe Straży kresowej«. Należy wszakże przypuszczać, że pójdą ręka w rękę z »Odrodzeniem«, czyli, że wzmocnią obóz federacyjny.

Blok narodowy posiada rozstrzygające wpływy w pow. lidzkim i brasławskim. W powiecie oszmiańskim wpływy są podzielone między blokiem a »radami ludowemi«. Najniebezpieczniej przedstawia się powiat **święciański.** Jest tam mianowicie sześć gmin litewskich, które do wyborów nie pójdą, tam też istnieje dość silny ruch białoruski, będący pod opieką bądź żywiołów bolszewickich, bądź Białorusinów kowieńskich (Łastowskiego). Przytem obóz polski jest tam bardzo zróżniczkowany. Również i w powiecie trockim sytuacja przedstawia się dość trudno. W obu tych powiatach wszystkie grupy polskie będą musiały zawrzeć pakt, jeśli nie zechcą, żeby wybory dały wynik wielce ujemny.

Litwini do wyborów nie pójdą, a raczej, ściślej się wyrażając: zbojkotują wybory. Nie znaczy to wszakże, żeby zakładali ręce bezczynnie. Mają oni swoje narzędzia między innemi w grupie białoruskiej Łastowskiego. Tesamo i żywioły bolszewickie. Litwa i bolszewja działają solidarnie.

Po stronie polskiej staje natomiast grupa białoruska p. Aleksiuka, opowiadająca się za udziałem w wyborach i za programem wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

Stanowisko ogółu żydowskiego nie jest dotychczas należycie wyjaśnione. Że oddziaływują tam ogromne wpływy na rzecz powstrzymania się od wyborów, to jest wiadome. Są tam wszakże, jak słychać, także pewne sfery, które się wahają. W każdym razie ci żydzi, którzy wzięliby udział w wyborach, pomnożyliby wyłącznie głosy federalistów.

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Pisma publikują odezwę, podpisaną przez działaczy, wchodzących w skład nowo utworzonego polskiego centralnego komitetu wyborczego w Wilnie. — Odezwa jako program prac wyborczych, przynosi następujące hasła: 1) **bezwarunkowe wcielenie ziemi wileńskiej do Polski,** 2) **ograniczenie** zadań zgromadzenia przedstawicieli ludności wileńskiej do tej jedynie sprawy. 3) **przekazanie wszystkich innych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej polskiej** w Warszawie i niezwłoczny wybór posłów do Sejmu ziemi wileńskiej.

Polsko-czechosłowacki traktat handlowy

II.

Krótkie zestawienie naszego handlu zagranicznego w stosunku do Czechosłowacji, oświetla nam zawarty przez nas traktat handlowy z tym krajem z trojakiego punktu widzenia: a) ze stanowiska przyjętego przez nas systemu zakazów wywozu i przywozu; b) ze stanowiska formalnego i c) ze stanowiska korzyści, które ten traktat naszemu gospodarstwu społecznemu przyniesie.

Zakazy przywozu i wywozu, które jako naczelną zasadę przyjęto, są jednak dla naszego gospodarstwa niekorzystne. Jeśli bowiem rozpatrzymy się w naszym bilansie handlowym w stosunku do Czechosłowacji, to uderzy nas w pierwszym rzędzie fakt, że głównemi artykułami, z któremi na rynek czeski przychodzimy, są ropa i drzewo. Te zaś artykuły są wobec trudności konkurencyjnych z innych krajów dla Czechosłowacji tak koniecznemi artykułami, że o jakimś zakazie przywozu ze strony Czech nie ma mowy. Inną natomiast jest kwestja naszego importu artykułów chemicznych, surowców, półfabrykatów z Czech, co do których my — na dłuższy przeciąg czasu — ani konkurować, ani zwalczać ich nie możemy. W tym jednakże wypadku **pozostawienie** wolnej ręki w stosowaniu zakazów wywozu przez Czechosłowację, jest dla naszego gospodarstwa niebezpiecznem. Ale uderza tu i strona formalna sprawy. Położenie nasze pogarsza się z tego względu, że w zasadzie u nas reglementacja handlu »de iure« jest zniesioną, i powołanie na nowo do życia zasady zakazów przywozu i wywozu wprowadza nieuchronny zamęt w ukształtowaniu się stosunków gospodarczych w kraju, i kwestja wolnego handlu staje się na nowo problematyczną. Z drugiej strony utrzymanie w traktacie systemu reglementacji sprzeciwia się zasadom, przyjętym przez strony na konferencji w Portorose, że kraje na tej konferencji zastąpione, opierać będą swoje traktaty handlowe na zasadach wolnego handlu, a tylko zakazy stosowane będą wobec tych państw, które nie należą do państw sukcesyjnych po Austrji.

Z tem jednakowoż powiązaną zostaje i kwestja korzyści, jakie my z tego traktatu będziemy mieli. Korzyść ta jednakowoż staje w dalszych następstwach problematyczną, jeżeli weźmiemy pod uwagę powiązanie zakazów przywozu i wywozu z zasadą polityki celnej, którą kontrahenci wobec siebie stosować zamierzają. Podstawą polityki celnej ma być utrzymanie zasady wolnej ręki w stosowaniu taryf celnych przy zastosowaniu równoczesnem zasady najwyższego uprzywilejowania. Postanowienie to jest odwróceniem systemu, używanego przed wojną, a polegającego na tem, że strony ustalały między sobą taryfę celną konkurencyjną (umowną), przy utrzymaniu zasady najwyższego uprzywilejowania. W skutkach zatem przyjęcie zasady wolnej ręki jest zaostrzeniem postanowień zakazów przywozu i wywozu i z gospodarczego punktu widzenia ostatecznym protekcjonizmem.

Pytanie jest zatem, jak to odbije się na naszem gospodarstwie, i czy przyjęcie tej zasady za wspólmiernik naszej polityki handlowej, postawi nas w położenie równorzędnego czynnika z Czechosłowacją? Otóż biorąc nasz stan gospodarczy pod uwagę, musimy przyznać, że dowolne podnoszenie ceł ze strony Czechosłowacji odejmuje naszemu przemysłowi pewną stałą podstawę operacyjną, a ponadto sytuacja Czechosłowacji w stosunku do Polski jest o tyle korzystniejszą, że polityka wolnej ręki w ustanawianiu ceł ma dla nas mniejsze znaczenie, gdyż przemysł nasz i tak pobiera pewną taksę eksportową i chroniony jest od zbytniego zalewu z zagranicy — z powodu niższej wartości naszej marki wobec korony czeskiej, która jest prawie 40 razy w wartości silniejszą. Nie możemy się ustrzec wrażenia, że tu mimowoli państwo nasze poszło na lep protekcjonalnej polityki celnej Czechów, którzy z obawy właśnie przed znikomą wartością naszej marki ustrzec chcieli swój przemysł przed ewentualnym wzrostem eksportu z Polski. Wykorzystli oni panujący u nas fiskalizm w traktowaniu problemów gospodarczych — i postawili nasze gospodarstwo przed dość trudnem położeniem, którego skutki okażą się później w jaskrawszem świetle.

Obecny zatem traktat handlowy robi wrażenie niezdecydowania ze strony Polski, nie liczy się wcale z faktycznym stanem gospodarstwa u nas, ani z dotychczasowym rozwojem naszego handlu zagranicznego, a co więcej, popada w dziwny protekcjonizm — przemysłu czeskiego. Wreszcie utrudnia nasze stanowisko wobec przyszłych traktatów, które zawrzeć mamy z innemi państwami, tworząc niekorzystny precedens na przyszłość.

Dr Norbert Salpeter.

Reorganizacja Policji państwowej w Krakowie

Kraków, 15 grudnia.

Z komendy policji państwowej w Krakowie otrzymujemy następujące informacje:

Celem zwiększenia bezpieczeństwa w mieście, zarządzono patrole, złożone z wywiadowców i policjantów umundurowanych, które w pewnych godzinach kontrolują ulice, hotele, domy zajezdne i t. d., oraz baczną uwagę zwracają na podejrzane lokale.

Prócz tego, w porozumieniu z żandarmerją wojskową, wprowadzono w życie nocne patrole wojskowo-cywilne, odbywające służbę kontrolną perjodyczną, codziennie w innych rejonach miasta. Oba te rodzaje patroli mają uprawnienie zatrzymywania i żądania legitymacyj u podejrzanych osobników, tak cywilnych, jak wojskowych.

System służby ulicznej policjantów zmieniono z systemu obchodowego na posterunki stałe i obchody. Obecnie więc będzie mogła ludność miasta zawsze znaleźć umundurowanego policjanta na pewnych stałych miejscach, jak to było dawniej. Zmianę przeprowadzono w ten sposób, że każde dwa tak zwane obchody urządzono tak, iż jeden funguje, jako posterunek stały, drugi zaś, jako obchodowy.

Wszystkie śledztwa o zbrodnie zogniskowano w urzędzie śledczym »pod Telegrafem«, który został wzmocniony z uszczerbkiem dla komisarjatów o czterech funkcjonarjuszów wyższych i tyluż wywiadowców. — Dochodzenia w sprawach przekroczeń i występków prowadzą komisarjaty, na których spoczywa prócz tego cały dział doręczeń pism urzędowych, wywiadów paszportowych, przemysłowych i t. d., oraz agendy wojskowo-policyjne. Każdy komisarjat jest jednak obowiązany przyjmować wszystkie doniesienia od publiczności, choćby sprawa nie należała do niego terytorjalnie, oraz udzielać doraźnej pomocy i nie dopuszczać do zatarcia śladów zbrodni. — Prowadząc dochodzenia, nie jest żaden komisarjat, ani urząd śledczy związany swą dzielnicą, lecz ma obowiązek prowadzić dochodzenia ewentualnie i poza granicami miasta.

W sprawie zabezpieczenia torów kolejowych (obecnie liczy personal komisarjatu kolejowego ledwie 35 ludzi i zabezpiecza tylko sam główny dworzec kolejowy), przedłożyła komenda wniosek o utworzenie dla wszystkich 10-ciu dworców osobowych, towarowych i przetokowych, jednego komisarjatu. Obecna ruchoma straż kolejowa jest za szczupła i, działając na wielkiej przestrzeni od Dziedzic po Szczakowę, nie może specjalnie pilnować dworców krakowskich.

Wniosek komendy tutejszej wymaga oczywiście kosztów, jednakowoż straty, wywołane samemi kradzieżami z wozów towarowych i ogromne szkody, idące za tem, znacznie przewyższają niewielki stosunkowo wydatek na rozszerzenie akcji policji państwowej.

SIEDZIBY KOMISARJATÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE są następujące:

I. Komisarjat (Śródmieście) mieści się w pałacu Puszeta przy ulicy Starowiślnej, rejon ten obejmuje część miasta, ograniczoną plantami.

II. Komisarjat (Zwierzyniec) przy ulicy Kościuszki obejmuje Zwierzyniec, Półwsie: Zwierzyniec, Dębniki i Zakrzówek od rzeki Wilgi, oraz Kawiory, Błonia i Czarna Wieś.

III. Komisarjat (północna część miasta), Nowa Wieś, Krowodrza, Kleparz, Piaski, Warszawskie i część dzielnicy Wesołej i mieści się w zakładzie Lubomirskich przy ulicy Rakowickiej.

IV. Komisarjat (Kazimierz), lokal w hotelu Millera, narożnik ulicy Dietlowskiej i Krakowskiej i obejmuje Kazimierz, Grzegórzki, Dąbie, Piaski i część dzielnicy Wesołej, wogóle południową część miasta na północ od Wisły.

V. Komisarjat (Podgórze), lokal na placu Zgody (mały rynek), obejmuje całe zawiśle od rzeki na wschód.

VI. Komisarjat obejmuje sam dworzec kolejowy. Oprócz tego funkcjonują tak zwane strażnice policyjne przy ulicy Kujawskiej, Ludwinowie i Płaszowie. Podział terenowy Krakowa na komisarjaty został dokonany na podstawie operatu misji angielskiej w porozumieniu z dyrekcją policji w roku 1920.

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

O GWIAZDKĘ DLA DZIECI. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, które sprowadzają chwile prawdziwej radości i niespodzianek dla dzieci, Komitet opieki nad dziećmi ziemi krakowskiej, utrzymujący z górą 300 sierót w zakładach i schronisko gruźlicze, nie mogąc w tych ciężkich czasach liczyć na swoje siły, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, któremu dola sierót nie jest obojętną, aby w jakikolwiek sposób przyczyniło się do zorganizowania gwiazdki. W szczególności Komitet nie wątpi, iż kupcy krakowscy wydatnie poprą zorganizowanie Gwiazdki, przygotowując paczki lub pieniądze, po które dla ułatwienia dostawy zgłaszać się będą począwszy od 15 b. m. panie z odpowiedniemi legitymacjami. Datki przyjmuje też biuro komitetu Franciszkańska 4, drugi podworzec.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO NA RADZIE MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, na dzisiejszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa ma być między innemi omawiana także sprawa bezpieczeństwa publicznego w mieście. Rezolucja prezydjum miasta przedłożona w tej sprawie w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich klubów radzieckich zażąda także zmian na stanowiskach kierowniczych policji państwowej w Krakowie.

WOLNY HANDEL NAFTĄ, BENZYNĄ I ŚWIECAMI. Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Komitetu ekonomicznego Rady ministrów z 2 lipca 1921 roku, detajliczna sprzedaż nafty, benzyny i świec w Krakowie odbywać się będzie od dnia 16 grudnia b. r. na zasadach wolnego handlu i od tego dnia ustaje zaopatrywanie ludności w te artykuły dotychczasowym sposobem kart kontrolnych. Sklepy, trudniące się detajliczną sprzedażą nafty, benzyny i świec, winny zaopatrywać się w te artykuły na potrzeby konsumcji miejscowej w dotyczących hurtowniach. Dotychczasowa cena nafty 105 Mkp. za 1 litr obowiązuje nadal aż do odwołania, a kupcy, pobierający wyższe ceny, będą pociągani do odpowiedzialności karnej przez Urząd walki z lichwą. Równocześnie zaleca się publiczności, aby legitymacje na pobór nafty i świec na wszelką ewentualność zachowała.

Wkońcu magistrat zawiadamia, że asygnaty na pobór spirytusu denaturowanego w cenie 250 Mkp. za 1 litr będzie wydawał wydział IIIb apr. magistratu aż do wyczerpania obecnego zapasu, poczem artykuł ten będzie sprzedawany jedynie w drodze wolnego handlu, jednak po cenie znacznie wyższej.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU zdarzył się w poprzednim numerze naszego dziennika. Oto pod artykułem, zamieszczonym na 2-giej stronie pt. „Znamienna spółka" zamieszczono dwa ustępy, zaczynające się od słów „Układ wyszyngtoński rozszerzył tedy" itd. — i drugi, zaczynający się od słów „Świat okupił sobie szereg lat" itd. Ustępy te były tymczasem, jak się zapewnie czytelnicy domyślili, zakończeniem **artykułu wstępnego** p. t. „Układ o Pacyfik".

TAKSY SZKOLNE. Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. w porozumieniu z min. skarbu podwyższa od 1 stycznia 1922 dotychczas obowiązujące opłaty w państwowych szkołach średnich, ustalając następujące, jednolite w Polsce całej, normy:

1) taksa za egzamina wstępne do klasy pierwszej, względnie wstępnej, gdzie ona jeszcze istnieje, 250 mk; 2) taksa wstępna 500 mk.; 3) taksa za egzamin wstępny do klasy drugiej lub wyższej 1000 mk.; 4) taksa za egzamin prywatny (w dzielnicach, w których egzaminy te istnieją) 1000 mk.; 5) taksa za egzamin dojrzałości w szkołach prywatnych i państwowych 1000 mk.; 6) taksa za pełny egzamin dojrzałości eksternów 3000 mk.; 7) taksa za uproszczony i uzupełniający egzamin dojrzałości eksternów 1500 mk.; 8) taksa za wydanie duplikatów świadectw półrocznych i rocznych 250 mk.; 9) taksa za wydanie duplikatu świadectw dojrzałości 500 mk.; 10) taksa na fundusz doraźnych pomocy naukowych i gier ruchomych rocznie 200 mk.

POZWOLENIA NA BROŃ PALNĄ. Minister spraw wewnętrznych wydał instrukcję w sprawie wydawania pozwoleń na broń palną. W myśl tej instrukcji z dniem 1 stycznia 1922 wprowadza się jednolite wzory blankietów pozwoleń na broń i kart łowieckich. Przy odnawianiu pozwoleń na broń lub przy wydawaniu nowych pozwoleń na broń, będącą już w posiadaniu osoby interesowanej, władze administracyjne notują w pozwoleniu dokładny numer broni posiadanej przez petenta. Przy wydawaniu pozwoleń na nową broń wydawane będzie petentowi »pozwolenie na kupno broni«. Dopiero po przedstawieniu przez petenta kupionej broni władzy administracyjnej, wyda mu ona ostateczne pozwolenie na broń. Jak z tego wynika, roczne pozwolenie na broń przestaje być dokumentem uprawniającym do nabycia broni palnej i sklepy, sprzedające broń palną, mogą sprzedawać ją tylko na podstawie »pozwoleń na kupno broni«. Pozwolenia na broń ważne są tylko na broń w nich umieszczoną i broń posiadana winna odpowiadać co do numeru, systemu i kalibru broni, wymienionej w pozwoleniu. Amunicja również może być sprzedawana tylko za okazaniem pozwoleń na broń.

O BEZPRAWNE TYTUŁY KUPIECKIE. Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, polecając im pociągać do odpowiedzialności sądowej z art. 272 k. k. te firmy handlowe, które w ogłoszeniach i reklamach umieszczają tytuł: »dostawca min. spr. wojsk.«, bez upoważnienia tego ministerstwa.

JESZCZE RAZ 100 »LISÓW«. Od rektora Akademji górniczej, dr A. Hoborskiego otrzymujemy następujące pismo: Mimo, że opis górniczej uroczystości św. Barbary, podany w jednakiem brzmieniu przez kilka dzienników krakowskich, był wysoce nieścisłym, nie uważałem **za konieczne go prostować; jednak** wobec notatki »byłego słuchacza uniwersytetu w Wiedniu« proszę uprzejmie o zamieszczenie poniżej krótkiego a ścisłego opisu tej uroczystości:

Pierwszy przemówił dyr. inż. St. Skoczylas, prezes krakowskiego Koła Związku górników i hutników, jako gospodarz wieczoru. Mówił na temat znaczenia uroczystości i górnictwa polskiego. Jako drugi ja przemówiłem i właśnie na temat obcości leobeńskich zwyczajów burszowskich, które uważam za brutalne, niepiękne i za niezgodne z naszym duchem. Nawoływałem do przeróbki tych zwyczajów i wyraziłem wkońcu nadzieję, że rok przyszły pozwoli nam ujrzeć »Barbarkę spolszczoną w konfederatce«. Potem przemówił prof. dr Goetel na temat potrzeb Akademji, a jeden ze starszych słuchaczy do swych młodszych kolegów, poczem odbył się »skok przez skórę«.

Z powyższego więc widać, że bynajmniej nie jestem zwolennikiem niemieckich zwyczajów studenckich, owszem jestem ich stałym przeciwnikiem. Na moje właśnie życzenie »skok przez skórę« (skoro go starsi górnicy nie chcieli skasować), został przekształcony w ten sposób, że utracił cechę brutalno-niemiecką, jaką w Leoben posiada. Jestem też zobowiązany »byłemu słuchaczowi uniwersytetu w Wiedniu«, że sprawę tę poruszył i zwyczaje burszów uznał za niezgodne z naszą indywidualnością narodową.

KONFISKATA NOWEGO PISMA. Dnia 11 bm. ukazał się pierwszy numer tygodnika pt. »Głos niezależnych socjalistów, czasopismo polityczne«. Jako odpowiedzialny redaktor podpisany jest dr Bolesław Drobner. Tygodnik na wniosek prokuratury został skonfiskowany na podstawie § 300 i 302, oraz § 58bc (naruszenie spokoju publicznego i porządku społecznego przez nakłanianie do zaburzeń).

PORZUCONE DZIECKO. Wczoraj rano kobieta niewiadomego nazwiska podrzuciła na schodach szpitala św. Ludwika dziecko około 1½ roku liczące, płci męskiej, poczem zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się na razie zarząd szpitala.

KRADZIEŻ. Do mieszkania p. Józefa Hoffmana przy ul. Miodowej włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 100.000 mk.

Z kraju i ze świata

POSŁUCHANIA U PREZ. MINISTRÓW. Z Warszawy donoszą: U premjera Ponikowskiego zjawili się przedstawiciele organizacyj literackich, a to pp. Żeromski i Libicki, w sprawie emerytury dla zasłużonych pisarzów polskich. Krzywoszewski i Dienstl Dąbrowa w sprawie domu polskiego w Rzymie, Wł. Tetmajer i Raszka o szkoły przemysłu artystycznego w Zakopanem i w sprawie utworzenia Rady sztuki, Wł Kisiański o reorganizację muzeum przemysłu i rolnictwa.

KOMITET WALKI Z GRUŹLICĄ. W Warszawie w tych dniach powstał komitet do walki z gruźlicą, na czele którego stanął p. Nowodworski, prezydent stolicy. W komitecie tym biorą udział członkowie towarzystwa przeciwgruźliczego i wydział zdrowia przy magistracie m. Warszawy.

KONIE DLA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH. Prezydjum Rady ministrów przyznało po jednej parze koni służbowych inspektorom szkolnym w tych powiatach, gdzie obok inspektora pracuje jego pomocnik. W pozostałych powiatach inspektorowie otrzymują konie do podziału z inspektorami skarbowymi. W b. dzielnicy pruskiej każdy inspektor szkolny otrzymuje jednego konia. Jak wiadomo, dotychczas konie posiadali inspektorowie tylko w b. zaborze rosyjskim, rozporządzenie to więc oznacza pewne ograniczenie dla inspektorów w Królestwie, natomiast poważną pomoc dla inspektorów w b. Galicji i w b. dzielnicy pruskiej.

OTWARCIE ZJAZDU POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ nastąpi w Wilnie 17 bm. Naczelnik państwa złożył 200.000 marek do decyzji rektora uniwersytetu wileńskiego profesora Staniewicza, na cele organizacyjne zjazdu.

OTWARCIE WYSTAWY „SZTUKI" W POZNANIU odbyło się, jak donoszą dzienniki poznańskie, w sposób uroczysty. Na akt otwarcia w pawilonie „Świtu" w ogrodzie zoologicznym przybyli przedstawiciele wszystkich sfer ludności Poznania. Honory domu sprawowali przedstawiciele „Świtu", którego staraniem wystawa krakowskiej sztuki doszła do skutku, oraz przybyli umyślnie reprezentanci „Sztuki", a mianowicie jej prezes Stefan Filipkiewicz, profesor krakowskiej Akademji sztuk pięknych Aksentowicz, prof. warszawskiej Akademji Trojanowski, tudzież p. Henryk Szczygliński z Warszawy. W dniu otwarcia, to jest w sobotę wieczorem, odbył się w dolnych i górnych salach wystawy wielki raut, na który przybyli bardzo liczni przedstawiciele władz, obywatelstwa miejskiego, ziemian, prasy, literatury i sztuki.

SZKOLNICTWO W BYDGOSZCZY. Przed przejęciem Bydgoszczy przez władze polskie, to jest przed 20 stycznia 1920 r., istniały w Bydgoszczy wyłącznie szkoły parytetyczne z językiem wykładowym niemieckim. Polska Rada ludowa, objąwszy rządy, utworzyła w przeciągu dni kilkunastu 16 szkół polskich powszechnych i 2 polskie szkoły wydziałowe, które, uposażone w dzielne siły nauczycielskie, otworzyły wrota z górą 4800 uczniom i uczenicom łaknącym polskiego słowa, polskiej nauki. Do roku liczba uczniów wzrasta do 8700, a po upływie dalszych 9 miesięcy, tj. obecnie wynosi niemal 10.000. Równocześnie maleje liczba uczniów wzgl. uczenic niemieckich z 7430 w dniu 1 lutego 1920, na 4300 w dniu 1921, a 2650 w listopadzie br. Obowiązku uczęszczania do szkół przez lat 7 począwszy od ukończonego 7 roku życia przestrzega się ściśle. Gimnazjum realne męskie i liceum żeńskie rozwijają się równie pomyślnie.

WYBUCH AMUNICJI. Z Katowic donoszą: W fabryce amunicji w Krywałdzie pod Rybnikiem nastąpiła dnia 14 b. m. eksplozja. Zakład jest doszczętnie zburzony. Pięciu robotników poniosło śmierć. Jest to druga katastrofa eksplozji w tej fabryce w roku bieżącym.

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Z Katowic donoszą 14 b. m.: Dzisiaj rano o godzinie 6.45 wykoleił się w okolicy Wielkich Hajduk berliński pociąg pospieszny. Bliższych szczegółów brak. Ze wszystkich okolicznych dworców pospieszyli lekarze na pomoc.

GABRJELA ZAPOLSKA, jak ze Lwowa donoszą, jest umierającą. Zawiadomiono o tem jej rodzinę.

POMYŚLNA OPERACJA OKA. Ze Lwowa donoszą. Prof. dr E. Machek dokonał w tych dniach operacji oka u dra Vogla, prezesa tut. Syndykatu dziennikarzy polskich. Z okazji pomyślnego jej wyniku składano dr Voglowi życzenia.

ZŁY STAN FINANSÓW MIASTA LWOWA. Zestawienie rachunkowe gminy m. Lwowa wykazało niedobór w sumie 680 miljonów marek. Wobec grożącej miastu katastrofie finansowej, postanowiono jak najrychlej zaprowadzić oszczędności gospodarcze. Stały deficyt wykazują rubryki wodociągów miejskich i szkolnictwa. Wobec złego stanu finansów zostanie wstrzymane wiele zamierzonych inowacyj. Magistrat zamierza zredukować personal.

PODATEK SYLWESTROWY WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam. Magistrat lwowski uchwalił pobierać od przedsiębiorstw restauracyjnych i kawiarnianych podatek sylwestrowy w wysokości trzechkrotnie wyższej, niż w roku ubiegłym. Uchwała ta wywołała w kołach właścicieli restauracyj wielkie niezadowolenie; znaczna ich część grozi, że w noc sylwestrową zamknie swe lokale.

KURS DRAMATYCZNY DLA KIEROWNIKÓW TEATRÓW WŁOŚC. (LUD.). Związek teatrów i chórów włośc. urządza od 16 do 28 stycznia 1922 we Lwowie kurs dram. dla reżyserów teatrów włośc. (lud.) W program kursu wchodzą wykłady i ćwiczenia z zakresu sztuki scenicznej. Na kurs przyjęci zostaną przedewszystkiem kierownicy teatrów i chórów włośc. (lud.), kierownicy zespołów amat. przy T. S. L., Kółkach roln., stow. robotniczych itp. Zgłoszenia wnosić należy do 31 grudnia br. do biura Związku (Lwów, ul. Mickiewicza 26). Uczestnikom kursu zapewnia Związek pomieszczenie i udogodnienia aprowizacyjne.

Nauczyciele(ki) szkół powszechnych winni wnieść podanie do Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie przez przełożoną Radę szkolną pow. o dwutygodniowy urlop. Na prośbie tej stwierdza odnośne Towarzystwo oświatowo-kulturalne, że petent(ka) udaje się na kurs z ramienia Towarzystwa.

SILNE MROZY, panujące we Lwowie, spowodowały liczne odmrożenia. W jednym dniu zgłosiło się na stację ratunkową 56 osób, które uległy odmrożeniu rąk i uszu. Dnia 13 bm. mróz doszedł we Lwowie do 21 stopni.

ŻYDZI PRZECIW BOLSZEWIKOM. »Ridnyj Kraj« donosi z Ukrainy, że żydzi stają tam obecnie całkowicie po stronie powstańców, zwłaszcza że są sympatykami rządu »Ukr. Nar. Republiki« (Petlury). Żałują, że poprzednio popierali bolszewję przeciw Ukraińcom i Petlurze. Żydostwo ukraińskie przeszło nawet do aktywnego współdziałania z powstańcami. Do pułk. Szepela zgłaszają się samorzutnie oddziały żydowskie, a ludność żydowska wspiera powstańców odzieniem, obuwiem i żywnością. Żydowscy ochotnicy powstańcy są też najgorszymi wrogami żydów-bolszewików, a dostawszy ich w swoje ręce, postępują z nimi tak wroga, że nieraz chrześcijanie muszą występować w ich obronie. Żydzi oddają też dobre usługi powstańcom w poszukiwaniach za działaczami bolszewickimi, różnymi komisarzami, czekistami itd.

WSTRZYMANIE BIEGU POCIĄGÓW. Z powodu braku węgla wstrzymała lwowska dyrekcja kolejowa z dniem 12 bm. aż do odwołania bieg pociągów osobowych na dziewięciu bocznych linjach. Od dnia 13 bm. będą również wstrzymane pociągi, kursujące między Lwowem a Krakowem przez Sambor, Nowy Zagórz, Stróże.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ AFERZYSTÓW. Przebywający w areszcie śledczym we Lwowie w sprawie afery Puzapa, Jonasz, zostanie wypuszczony na wolną stopę za kaucją 10 miljonów marek. Prawdopodobnie także dwaj jego wspólnicy zostaną również na podobnym warunku jak Jonasz wypuszczeni na wolność.

WIEC URZĘDNICZY W TARNOPOLU. Dnia 11 b. m. odbył się zapowiedziany przez »Centralny Komitet wykonawczy w Warszawie« wiec tarnopolskich pracowników państwowych różnych dykasterji. Wiec zagaił prezes wojewódzkiego Związku stałych delegacyj pracowników państwowych, prof. Turecki, określając cel i znaczenie tego wiecu, poczem nastąpił wyczerpujący referat radcy Czarnockiego, który w dłuższym wywodzie uzasadniał następującą rezolucję, uchwaloną jednogłośnie i wysłaną do rządu i Sejmu w Warszawie:

Wiec stwierdza, że należyte zaopatrzenie skarbu państwa, pozwalające na dostateczne wyposażenie pracowników państwowych i zapewniające tem samem sprawną administrację, jest podstawowym warunkiem niepodległego bytu państwa i wyraża przekonanie, że tak rząd, jak Sejm, zrozumieją grożące niebezpieczeństwo i zadośćuczynią słusznym postulatom pracowników państwowych.

ANATOL FRANCE PRZECIW KOMUNIZMOWI. — Laureat Nobla, Anatol France w wywiadzie ze współpracownikiem »Stokholms Tidningen« oświadczył, że nie jest bynajmniej komunistą. Dodał przytem, iż omylił się co do możliwości wprowadzenia w życie zasad komunizmu. France uważa się za przeciwnika kapitalizmu plutokratycznego, ma jednakże poszanowanie dla własności prywatnej. Wielki pisarz stwierdził wreszcie, że system drobnej własności, panujący obecnie we Francji jest najlepszym ze zrealizowanych dotychczas systemów społecznych.

NAGRODA NOBLA ZA CHEMJĘ. Król szwedzki wręczył nagrodę Nobla za chemję berlińskiemu profesorowi Nerastowi.

NAJWIĘKSZY POCISK DZIAŁOWY został obecnie skonstruowany w Ameryce, a próby z tym olbrzymem odbyły się na polu lotniczem w Aberdeen, tuż przed otwarciem konferencji dla rozbrojeń w Waszyngtonie. Pocisk wspomniany ma 4½ metra wysokości, 60 centymetrów średnicy i 1.800 kilogramów wagi. Zawartość materjału wybuchowego wynosi przeszło 1000 kilogramów.

CZASOPISMO POLSKIE W JAPONJI. W Tokio, stolicy Japonji, zaczął wychodzić dwutygodnik polski pt. »Echo Dalekiego Wschodu«. Artykuły zamieszczane są w języku polskim, angielskim i japońskim.

ZALUDNIENIE CHIN. Ogłoszono wyniki spisu ludności, dokonanego w Chinach w 1920 r. Liczby te nie są ścisłe ze względu na zamęt panujący już od szeregu lat w państwie chińskiem, w każdym jednak razie można z nich wnioskować, że ludność 20 prowincyj chińskich przekracza 427 miljonów mieszkańców!

Jeżeli dodać do tego liczbę przybliżoną mieszkańców Tybetu (6½ miljona) i Mongolji (2½ miljona), to otrzymamy ogólną liczbę 436 miljonów.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 1451 Gimnazjum i liceum S. S. Urszulanek w Krakowie; 1452 Stanisław i Marta Łosiowie: 1453 Witoldowie Łosiowie; 1454 Uczenice prywatnego gimnazjum żeńskiego w Rzeszowie, 1455 Komunalne gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Makowie Łomżyńskim; 1456 Funkcjonarjusze pol. państw. komisarjatu miejskiego w Łucku, 1457 Sekcja dramatyczna przy Samopomocy uczniów państw. gimnazjum w Miechowie i 1458 Bank handlowy w Warszawie, wydział kontroli oddziałów, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Repertuar przyszłego tygodnia zajmie bajka Rostworowskiego »Straszne dzieci«, której zapowiedź wzbudziła powszechne zaciekawienie. Próby z tego widowiska, przedstawiającego wyjątkowe trudności dla inscenizacji, dobiegają końca w obecności autora. Na pierwsze przedstawienie zgłosiło przybycie kilka osób ze sfer teatralnych i literackich z Warszawy, Poznania i Lwowa.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 15 bm. »Faust«. W głównych rolach wystąpią Jefimcewa, Stępniowski, Mazanek, Jastrzębska, Mazurek i inni.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś premjera »Osiołkowi w żłoby dano«. Reżyserja spoczywa w rękach p. Nowackiego, który zarazem gra główną rolę w sztuce. »Damy i huzary« dla dzieci i młodzieży dane będą w sobotę o godz. 4 po poł.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek po raz trzeci operetka Falla »Słowik hiszpański«. Przedstawienia w teatrze »Nowości« rozpoczynają się obecnie o godz. 7½.

KONCERT NA ODBUDOWĘ WAWELU. Dziś we czwartek 15 bm., w dużej sali Starego Teatru odbędzie się koncert na dochód odbudowy Wawelu. Duży i zajmujący program wypełni p. Celina Nahlikówna, artystka, znana ze swych operowych występów w Poznaniu i Lwowie, Warszawie i Wiedniu. Resztę biletów sprzedaje zarząd restauracji zamku królewskiego na Wawelu; w kasie Starego Teatru dziś od 10—1 w południe i od 6 do 8 w.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w dniu 18 bm. w Starym Teatrze.

KONCERT ANGELO KESSISSOGLU, sławnego pianisty greckiego, którego talent prasa niemiecka po ostatnich występach w Wiedniu postawiła obok największych mistrzów gry fortepianowej: Rosenthala i Sauera, odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia w Starym Teatrze. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego,

---

się tłukę po berlińskich biurach i kawiarniach — żeby z tego przynajmniej korzyść jaka wyszła dla sprawy«.

Tak na tym żołdzie podoficerskim pracował ten bezpośredni poprzednik dzisiejszych, tak świetnych dyplomatów polskich przez cztery lata w Berlinie. A jak pracował, to jest dzisiaj niemal niepodobne do wiary. Kiedyś historyk, rozczytując się w stosach raportów Feldmana z Berlina, pisanych szybkiem, nerwowem pismem, przemycanych przez patrjotycznego robotnika górnośląskiego, Bieneszkiewicza, do kraju, pozna z nich nietylko wszystkie krzywizny ówczesnej myśli politycznej niemieckiej w jej stosunku do Polski, ale ujrzy także przed sobą postać Feldmana, która zdumieje go blaskiem charakteru czystego, jak kryształ, silnego, jak stal.

Niezwykłą tę książkę uzupełniła wydawczyni dokumentem historycznym, który rzeczywiście wart tego, aby go wmurować w ten duchowy pomnik Feldmana. Jest to mianowicie jego list otwarty do Fryderyka Naumanna, napisany po ogłoszeniu warunków pokoju Brzeskiego w ciągu jednej bezsennej nocy. Polska literatura polityczna nie wiele zawiera takich pism, jak ten wspaniały głos gniewu, oburzenia i wiary w słuszność bronionej sprawy.

Spisane w tej księdze wspomnienia o Feldmanie pozostaną na zawsze koniecznem uzupełnieniem jego dzieł. Zachowają się też w pamięci potomnych, którzy długo jeszcze dowiadywać się będą od tego syna biednych i ciemnych żydów zbaraskich, jak się służy Polsce ofiarnie i bezinteresownie, najczęściej wbrew — Polakom.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 15 bm.: »Klątwa«.
Piątek, 16 bm.: »Klątwa«.
Sobota, 17 bm.: »Straszne dzieci«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA
Czwartek, 15 bm.: »Faust«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 15 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Piątek, 16 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Sobota, 17 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Osiołkowi w żłoby dano«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 15 bm.: »Słowik hiszpański«.
Piątek, 16 bm.: »Słowik hiszpański«.
Sobota, 17 bm.: »Słowik hiszpański«.

Reprodukcje Wawelskie

Architektoniczne monumenty wawelskie, oddzielne dzieła i pamiątki historyczne Katedry krakowskiej, pojawiają się w nowych wydawnictwach obrazkowych w tak przyspieszonem teraz tempie, że turyści w najbliższym sezonie wiosennym będą się mogli zaopatrzyć w mniejsze i większe podobizny wartościowe.

Nowe wydawnictwa drukarskie dzielą się na: jednobarwne odbitki z fotografij, oraz na trójbarwne autolitografje na doskonałym chromokartonie, o dużej wartości artystycznej.

W tym ostatnim kierunku podjęła z dużym nakładem finansowym reprodukowanie Wawelu p. Wanda Horsówna w Warszawie, pobudzona do tego odczytami p. Aleksandra Borawskiego (wówczas kustosza zbiorów na Wawelu), w styczniu b. r. Od tej pory wybitna artystka, p. Zofja Stankiewiczówna, pracuje nad całym cyklem obrazów wawelskich. Pierwszy z nich nadszedł już do Krakowa w dużym formacie 70×90 ctm. (z praktycznem przystosowaniem do zawieszania w szkołach bez szkła). Wkrótce nadejdą albumowe obrazki w rozmiarze 35×25 ctm. a także całe komplety pocztówek, obejmujące Katedrę i Zamek na Wawelu, oraz inne klejnoty Krakowa. Wyjdzie też w wielkim, niebywałym dotychczas rozmiarze 70×90 ctm. »Hołd Pruski« Matejki

Wydawnictwa p. Wandy Horsówny, uzupełniane odnośnym tekstem, zapoczątkowują to przyszłe, na wielką skalę reprodukowanie klejnotów historycznych, rozsypanych po całej Polsce, o którem mówił w swoim odczycie 7 b. m. w Muzeum przemysłowem inicjator tej sprawy, p. Aleksander Borawski. Ma powstać towarzystwo akcyjne dla tych celów, na zasadach: popierania zabytków wielkiego dla nas ideowego znaczenia, w poszukiwaniu nowych dróg dla rozwoju przemysłu artystycznego, wzmożenia obrotów handlowych artykułem rzetelnie polskim, zyskania dochodów dla tych [illegible] (w pierwszym rzędzie Katedry Wawelskiej) i instytucyj, z których będą czerpane wzory. Wawel p. Stankiewiczówny znajduje się w zbiorze wydawnictw Muzeum Narodowego.

Z Sejmu

Warszawa, 15 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej **nad daniną.**

Poseł Wierzbicki, sprawozdawca, oświadcza, że najistotniejszemi momentami spornemi są:

1) **Sprawa całkowitego zwolnienia od daniny gospodarstw małorolnych poniżej 5 morgów**, tj. tej kategorji, dla której komisja ustanowiła zniżkę 75 proc.

2) Sprawa **słuszności oszacowania przez komisję majątków w rolnictwie, oraz w przemyśle i handlu.**

3) Sprawa **zastosowania progresji czy degresji** w daninie od rolnictwa.

4) Sprawa **sprzedaży gruntów na cele uiszczenia daniny.**

5) Sprawa **obciążenia daniną gotówki.**

Mówiąc o tych spornych momentach muszę stwierdzić, że poseł Kowalczyk niesłusznie sądzi, jakoby komisja wnioski mniejszości przegłosowywała, przeciwnie komisja we wszystkich momentach spornych **starała się dojść do wniosków kompromisowych**, któreby możliwie **uzgodniły rozbieżne stanowisko stronnictw.** Po zakończeniu obrad w komisji odetchnęliśmy z ulgą, że udało się nam uzgodnić najważniejsze kwestje sporne. Dlatego ta **głęboka różnica zdań, która się ujawniła w dyskusji na plenum Sejmu, jest dla mnie niespodzianką.**

Mowca przechodzi do wyjaśnienia nieporozumienia co do oceny majątków w przemyśle i handlu, co do sprawy zwolnienia od daniny drobnych gospodarstw rolnych. Mowca jest zdania, że małorolnych można istotnie od daniny zwolnić. W trzeciej sprawie progresji, czy degresji, mowca zaznacza, że **zamiast progresji** komisja przyjęła zasadę **ulg dla mniejszych gospodarstw**, które to ulgi następnie nazwano **degresją.** Zmiana oszacowania lasów może być wykonana tylko przy nowym katastrze, czego nie można zrobić przed zrealizowaniem daniny, bo wymaga ona szybkiej realizacji. To samo założenie **szybkości realizacji okazało stanowisko ministra w komisji** w sprawie sprzedaży gruntów na cele daniny. Muszę stwierdzić, że poprawka proponowana do tego artykułu przez stronnictwa ludowe, realizację daniny **odwlekły na bardzo długi termin.** Co się tyczy ostatniej z ważnych spraw spornych, obciążenia gotówki, to muszę przypomnieć, że poprawka ta zasadniczo krzyżuje plan ministra, który traktując daninę jako **środek stabilizacji marki, podczas gdy obciążenie gotówką zdeprecjonowałoby markę.**

GŁOSOWANIE NAD DANINĄ.

Poseł Moraczewski w imieniu swojego klubu cofnął poprawkę do art. 1. Art. 1 przyjęto bez zmiany.

Do art. 2 przyjęto poprawkę posła Grabskiego, w której mieści się także poprawka posła Lakoty. Według tej poprawki do punktu b) (płatnicy podatków podymnych w miasteczkach i osadach) dodano: posiadający nieruchomości bez gruntów lub z gruntem poniżej 3 morgów. Poprawkę posła Diamanda do tego artykułu w sprawie poboru daniny od biletów P. K. K. P. odrzucono 183 przeciwko 142 głosom.

Przy art. 3 przyjęto poprawkę posła Diamanda, aby zwolnione były od daniny także związki **zawodowe współdzielcze, aprowizacyjne i inne.** Również przyjęto poprawkę ministra skarbu do tegoż artykułu, aby przed wyrazem »kasy oszczędności« dodać: »komunalne«. Poprawkę posła Kędziora do art. 3 w sprawie zwolnienia małorolnych odrzucono.

Do art. 4 przyjęto poprawkę posła Wojdalińskiego, ustalającą mnożnik 400 dla płatników podatków gruntowych płacących do 1.500—3.000 mk. w byłym zaborze rosyjskim, mnożnik 450 dla płacących ponad 3.000 mk., mnożnik 250 dla płacących od 2.500—4.200 w byłym zaborze austrjackim, mnożnik 280 dla płacących ponad 4.200, wreszcie mnożnik 4600 dla płacących od 110.000—220.000, w byłej dzielnicy pruskiej i mnożnik 5200 dla płacących powyżej 220.000. Z tą poprawką artykuł przyjęto.

Artykuł 7 przyjęto również z poprawką posła Wojdalińskiego, aby danina przypadająca od osób wspomnianych w art. 2 część 2 obliczona była w wysokości **nie 10 proc. od kapitału, ale 15 proc.**

Do art. 8 przyjęto ustęp trzeci wniesiony przez ministra skarbu, aby w tych miejscowościach, gdzie nie obowiązują ustawy lub zasady ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r., danina przypadająca od osób wymienionych w tym artykule obliczona była w **wysokości 2.000 mk. od każdego pokoju,** względnie pomieszczenia.

Art. 10 przyjęto w brzmieniu komisji, odrzucając poprawkę, zmierzającą do zwiększenia daniny od wolnych zawodów.

W art. 12 przyjęto poprawkę pos. Wierzbickiego, aby punkt b) brzmiał: daninę oblicza się w wysokości **10 proc. ceny sprzedażnej cysterny ropy bruttowej wyprodukowanej** w okresie, oznaczonym w punkcie 17. Pozatem przyjęto nowy artykuł 12 a) i b), a wniosek ministra skarbu o daninę, przypadającą od rafinerji spirytusu obliczono na zasadzie art. 4 a), b) i c) oraz na zasadzie art. 7 podwyższa się o 50 proc.

Następnie **odrzucono poprawki przy art. 17, 18, 29, 31 i 35.**

Przy art. 36 postawione były poprawki do tabeli, która zawiera zestawienie powiatów, mających mnożnik zmniejszony z powodu strat wojennych zgodnie ze stanowiskiem ministra skarbu. Przyjęto poprawkę posłów Trzcińskiego i Kowalczuka co do powiatów Działdowskiego i Radzymińskiego, a prócz tego przyjęto poprawkę posła Bucznego co do części pow. warszawskiego na prawym brzegu Wisły. Odrzucono poprawkę pos. Jackowicza co do pow. łańcuckiego, a prócz tego przyjęto jeszcze poprawkę posła Kędziora, aby wstawić szereg powiatów do tabeli 6-tej, która mówi o ulgach i uwolnieniach przewidzianych również z powodu strat wojennych.

Przy art. 38 przyjęto poprawkę posła Grabskiego o wstawienie do tabeli zniżek, przewidzianych dla pow. ciechanowskiego.

Przy art. 40 przyjęto poprawkę posła Witosa, która przyznaje **ulgi, jakie wyznaczono pogorzelcom gospodarzom, dotkniętym innemi klęskami, albo chorobami,** także osadnikom wschodnich województw Rzeczypospolitej. Odrzucono poprawkę do art. 38.

Przy art. 52 odrzucono poprawki posłów Poniatowskiego i Kowalczuka, a przyjęto poprawki p. Wojdalińskiego. 1) Sprzedanie jednemu nabywcy działki ziemi nie może przekraczać obszaru, przewidzianego w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. 2) O sprzedaży rozstrzyga wraz z ministrem skarbu okręgowy urząd ziemski, a w razie braku zgody decyduje minister skarbu w porozumieniu z prezesem głównego Urzędu ziemskiego. Poza tem cały artykuł 52 wraz z poprawkami posła Wojdalińskiego przyjęto 203 głosami przeciw 128.

Przy art. 53 odrzucono poprawkę posła Kowalczuka.

Przy art. 54 przyjęto poprawkę posła Wierzbickiego, **według której** ministrowi skarbu **przysługuje prawo zawierania układów z przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi,** niezobowiązanemi do publicznego składania rachunków, pod warunkiem, iż ogólna suma ich daniny zostanie **tasama.**

Z rezolucyj przyjęto tylko dwie, posła Nawrockiego wzywającą rząd do szybkiego przedłożenia ustawy, **regulującej** stosunki nafty brutto, oraz posła Woźnickiego, wzywającą rząd do **natychmiastowego wniesienia ustawy o ostemplowaniu marki** z pobraniem pewnego procentu od ujawnionej gotówki na rzecz skarbu.

Na tem zakończyło się drugie czytanie ustawy.

GWARANCJE PAŃSTWA ZA OBLIGACJE POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO.

Przystąpiono do obrad nad ustawą w sprawie podwyższenia gwarancji państwa za obligacje Polskiego Banku Karjowego. Sprawę tę referował poseł Diamand: Podwyższa się gwarancja **do 5 miljardów za obligacje komunalne, do 2 miljardów za obligacje kolejowe i do półtora miljarda za wkładki oszczędności,** łącznie z tem upoważnia się ministra skarbu do **zaciągnięcia pożyczki** w Polskim Banku Krajowym w kwocie 1 miljarda Mkp. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następne posiedzenie w **piątek** o godzinie 10 i pół przed południem.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Komisja **prawnicza** pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego odbyła dyskusję nad **zażaleniem** posła Dąbala, przesłanem Sejmowi i postanowiła zażalenie to odstąpić ministerstwu sprawiedliwości do **bezwłocznego załatwienia.**

Komisja **ochrony pracy** pod przewodnictwem posła Gdyka przyjęła wedle referatu posła ks. Kaczyńskiego jednomyślnie w trzeciem czytaniu zawarty we wniosku posła Gdyka projekt ustawy **o wywczasach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.** Art. 2 projektu przyznaje pracownikom umysłowym po **półrocznej nieprzerwanej pracy** dwutygodniowy, **po rocznej jednomiesięczny płatny nieprzerwany wywczas.**

WYJAZD PROF. ASKENAZEGO DO PARYŻA

Warszawa, 14 grudnia (AW). Delegat rządu polskiego do Rady Ligi Narodów prof. Askenazy uda się w sobotę a najdalej w niedzielę do **Paryża, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.**

ZARZĄDZENIE WARSZAWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.

Warszawa, 14 grudnia (AW). »Kurjer Poranny« donosi, że warszawska Izba skarbowa poleciła swoim powiatowym urzędom **wstrzymać** przymusowe ściąganie **tymczasowego podatku dochodowego.**

STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 14 grudnia (AW). Odbywają się tu konferencje pomiędzy delegatami polskiego ministerstwa przemysłu i handlu a przedstawicielami przemysłu gdańskiego **w sprawie taryfy celnej.** We środę wieczorem wyjechał minister Płuciński do Warszawy w sprawach związanych z ratyfikacją **umowy polsko-gdańskiej.**

POLSKO-UKRAIŃSKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Moskwa, 14 grudnia (AW). Poseł polski na Ukrainie doręczył ukraińskiemu komisarzowi ludowemu dla spraw zewnętrznych notę z propozycją nawiązania rokowań w celu **zawarcia obopólnego traktatu handlowego.** Po zatwierdzeniu danego traktatu podjęłoby bezzwłocznie ruch kolejowy między Ukrainą a Polską.

TEROR BOLSZEWIKÓW WZGLĘDEM UKRAIŃCÓW.

Lwów, 15 grudnia (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi z Kamieńca Podolskiego, że bolszewicy stosują **niebywały teror względem Ukraińców.** Codziennie rozstrzeliwują bolszewicy po kilkunastu działaczy ukraińskich bez przesłuchania i **bez sądu.** Giną setki studentów i studentek ukraińskich.

W Kamieńcu aresztowano byłego kierownika kolei żelaznej Wasyla Kotuła-Godlewskiego wraz z 15-letnim jego synem. Godlewskiego wypuszczono na wolność po kilku dniach, **syna zaś w oczach ojca rozstrzelano na ulicy.** Nieszczęśliwy ojciec dostał obłąkania.

Rozruchy chłopskie w Rumunji

Lwów, 14 grudnia (AW). »Prawda« donosi, że rządy bojarów rumuńskich w Besarabji dają się coraz bardziej we znaki tamtejszej ludności.

Lwów, 14 grudnia (AW). Rekwizycje władz rumuńskich wywołały **groźne rozruchy chłopskie.** Na stacji Romankowce na północny wschód od Kamieńca Podolskiego przyszło do walki między zbuntowanemi chłopami a wojskiem rumuńskiem. W związku z tem władze rumuńskie **rozstrzelały w Chocimiu i Benderze około 500 chłopów.**

ZBROJNE WYSTĄPIENIE CHŁOPÓW NIEMIECKICH W CZECHACH.

Praga, 14 grudnia (AW). »Narodni Politika« donosi z Mis, że w dniu 12 bm. zebrało się 3 tysiące niemieckich chłopów z okolicy, którzy wyruszyli do miasteczka Mis w celu **wymuszenia obniżenia podatku. Wojsko i żandarmerja unicestwiły ich zamiar** wtargnięcia do miasta. Nie pozwolono im nawet odbyć zebrania.

PODPISANIE UKŁADU CZTERECH MOCARSTW.

Waszyngton, 13 grudnia (PAT). Biuro Reutera donosi, że przedstawiciele Ameryki, Francji, Anglji i Japonji **podpisali dzisiaj układ czterech państw.**

Nowy Jork, 14 grudnia (PAT). Delegaci japońscy zawiadomili delegatów amerykańskich i angielskich **o przyjęciu cyfr, dotyczących stosunku flot.**

Różne wiadomości polityczne

DYMISJA GABINETU RUMUŃSKIEGO. Z Bukaresztu donoszą: Prezydent ministrów jenerał Averescu złożył na ręce króla dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król powierzył Take Jonescu misję stworzenia nowego gabinetu. Take Jonescu zażądał 3-dniowego terminu.

BURZLIWE DEMONSTRACJE W TRIEŚCIE. »Gratzer Post« donosi z Triestu, że przyszło tam do wielkich antysłowiańskich wykroczeń. Faszyści zwołali zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko zajściom w Spalato. Policja rozpędziła zgromadzonych. Mimo to faszyści zebrali się w godzinach wieczornych i ruszyli do przedmieścia Barcola, gdzie splądrowali Narodny Dom, poczem go podpalili. Budynek spłonął doszczętnie.

POSEŁ DEZERTER. Z powodu ukazania się w Izbie posłów parlamentu włoskiego posła Musiano, który karany był za dezercję z szeregów wojskowych, większość posłów wyszła z Izby tak, że Izba znalazła się bez kompletu i posiedzenie musiano przerwać.

MARSZAŁEK FOCH przybył do Ottawy w Kanadzie, gdzie zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie.

Dział ekonomiczny

NOWA PLACÓWKA FINANSOWA W KRAKOWIE.

»Polsko-Amerykański Bank Ludowy S. A.« w Krakowie (ulica Dunajewskiego 9), oraz Oddział w Warszawie (Napoleona 5) rozpoczął już swoje czynności. Bank zajmuje się parcelacją, oraz finansuje eksport drzewa, prócz tego prowadzi bieżący interes bankowy, przyjmuje wkładki, załatwia transakcje giełdowe i walutowe.

Dyrektorem Centrali w Krakowie jest p. dr Roger Battaglia, a na stanowisko wicedyrektora przychodzi p. Stefan Wiśniowski, dotychczasowy współkierownik krakowskiego Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Do Rady Zawiadowczej należą pp.: Leon Bobiński, dr Tadeusz Dwernicki, Jerzy Bielesz, Szymon Dische, Józef Kowalczuk, dr Paweł Koźdoń, dr Zygmunt hr. Lasocki, Jan Owiński, Piotr Sobczyk, Leon Szlapak, Julijan Tollloczko, Piotr Zawadowicz, oraz dr Stanisław Zeporth.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100 miljonów Mkp., a na ostatniem Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów uchwalono podwyższenie kapitału do wysokości 300,000.000 Mkp.

* O STABILIZACJĘ MARKI POLSKIEJ. Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu poseł K o l i s c h e r, polemizując z wnioskiem posła D i a m a n d a, domagającym się ostemplowania marki polskiej, powiedział:

Sejm ma kiedyś ustanowić wartość marki, jednak nie może się to dziać kilka razy, tylko raz. Dziś nawet waluta czeska, najlepsza ze wszystkich państw sukcesyjnych, nie ma wartości dawnej korony austrjackiej w złocie, tylko dwudziestą część tego, mimo to ma wartość 40 razy tak wielką, jak polska jednostka. Musimy dążyć do tego, ażeby ustał ten skandal, że nasza marka ma wartość jednej sześćsetnej marki złotej. Ten proces musimy odbyć w ciągu roku, najdalej dwóch, przez prawdziwy bank biletowy. Pierwszą i nienaruszalną zasadą tego banku musi być, że nie wolno mu pożyczać na wydatki konsumcyjne, że może drukować banknoty tylko w miarę potrzeb społeczeństwa na weksle, na zastaw i t. p. Ażeby to osiągnąć, musimy wszyscy, a nietylko minister skarbu, zrobić plan finansowy dla równowagi budżetowej z jednej strony, a zabezpieczenia kredytów zagranicznych z drugiej.

ROKOWANIA O POLSKĄ NAFTĘ. Austrjacka centrala naftowa rozpoczęła rokowania z polską rafinerją państwową w Drohobyczu o dostarczenie jej **1000 wagonów nafty, benzyny i ropy na dwa miesiące.** W celu przyprowadzenia do skutku powyższej transakcji udali się zastępcy austrjackiej centrali naftowej do Lwowa.

*** Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** Ostatnią zwyżkę cen, jaką ujawniły wszystkie rynki zbożowe świata, można wytłomaczyć, jako skutek niezbyt pomyślnych wróżb co do przyszłości aprowizacyjnej Europy w roku 1922.

Według statystyki, podanej przez »Corn-Trade News«, organ, poświęcony światowemu handlowi zbożem, ze wszystkich krajów na świecie, eksportujących pszenicę wywieziono w roku 1921 25,800 quarterów, podczas gdy przeznaczono do wywozu 85,000 quartetów, czyli pozostało do wywozu 59,000. Europa spożyła pszenicy w 1921 r. 65,000 quarterów, Rosja 5,000, kraje pozaeuropejskie 10,000, razem 80,000. Pozostaje więc zapas 5 miljonów quarterów, który może pokryć ewentualne niedobory w plonie roku 1922. Kto wie jednak, czy ten zapas wystarczy wobec tego, że widoki na rok przyszły nie są wcale świetne, zwłaszcza w Europie, gdzie, jak wiadomo, ubiegłej jesieni panowała długotrwała posucha, opóźniająca znacznie roboty jesienne. W całej Europie będą też niewątpliwie duże przestrzenie, przeznaczone pod ozimine, których nie obsiano, a więc te z tych nawet obszarów, które obsiano, dają niepewne gwarancje urodzaju, albowiem ostra i bezśnieżna zima może wątłe wschody późnego siewu, oziminy mocno uszkodzić, albo zupełnie je zniszczyć.

Nic więc dziwnego, że taki układ okoliczności wywołał, jak wspomniano, na wszystkich rynkach światowych zwyżkę cen zboża. Wprawdzie w Polsce siewy jesienne odbyły się względnie pomyślnie, oraz zostały ukończone przeważnie przed 1 październikiem, wspomniana zwyżka wpłynęła jednak także na naszą giełdę zbożową, na której przez ubiegły tydzień panowała tendencja zwyżkowa, zwłaszcza 2 grudnia w cenach żyta. Miała tu oczywiście swój wpływ bessa naszej marki w tym dniu.

* **TRZECIE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO** odbędzie się we wtorek. 10 stycznia 1922 roku, o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie. **Przedmiot rozpraw: podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy 280 miljonów Mkp.** — Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, mają złożyć akcje najdalej **do 27 grudnia 1921 roku.**

BRAK WĘGLA W NIEMCZECH. Wskutek braku węgla grozi przemysłowi niemieckiemu olbrzymia katastrofa.

* **NOWA EMISJA BANKNOTÓW NIEMIECKICH.** Według ostatniego wykazu Banku Rzeszy z dnia 30 listopada, skutkiem wielkiego zapotrzebowania kredytów i środków płatniczych przy zmianie miesiąca, musiano wypuścić w obieg nowych banknotów na sumę 4.4 miljarda. W ten sposób emisja banknotów niemieckich przekroczyła po raz pierwszy sumę 100 miljardów marek. Jeśli do tego dodamy ilość bonów skarbowych, znajdujących się w obiegu, otrzymamy **198.2 miljarda,** jako kwotę ogólnej inflacji. Przed wojną wynosiła ona 1.8 miljarda, czyli powiększyła się sto razy. Na każdego mieszkańca Niemca przypada więc przeszło 1.800 mk. Ta ostatnia zwyżka emisji była większa, aniżeli którakolwiek z poprzednich tygodni.

MARKA POLSKA W SZWAJCARJI — 0'20.

Zurych, 14 grudnia.

Końcowe kursa dewiz zakomunikowane o godz. 12 w południe przez szwajcarski związek bankowy **Warszawa 0'18—0'20.**

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla papierów dywidendowych brak zainteresowania. Po półgodzinnej bezczynności dokonano minimalnych transakcyj (w przeważnej części papierów po jednej) po kursie prawie utrzymanym. Parę transakcyj było »Tepege«, »Trzebinią mydło« i »Chodorowem«. Nawet »Pezety« w przedostatnim dniu wykonywania prawa poboru od paru dni bez obrotów.

Z akcyj handlowych kupiono paręset »P. T. H.«, nabywano również »Polski Glob« po kursie niezmienionym. Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Na rynku dewizowym ruch żywszy. Przekazy na Berlin słabsze o ½ punktu, Wiedeń 0'01, Praga bez zmiany. Szacowania dolarów i franków utrzymano.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 14 grudnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	750'—	825'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	725'—
Transakcja	650'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	1250'—
Transakcja	1100'—	1200'—
Żegluga Polska	300'—	400'—
Zieleniewski	6100'—	6300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	1600'—	1800'—
Transakcja		1700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
Transakcja		1250'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
Transakcja		1100'—
»Gorka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	7800'—	8000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5600'—
Transakcja	5400'—	5550'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1800'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5300'—	5600'—
Transakcja	5400'—	5500'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2900'—	3100'—
Transakcja	3000'—	3050'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3050'—	3250'—	3050'—	3250'—
Franki franc.	230'—	250'—	235'—	255'—
Marki niemieckie	17'—	18'—	18'—	19'—
Transakcja				18'75
Korony austr.	0'48	0'53	0'48	0'53
Transakcja				0'51
Korony czeskie	35'—	37'—	37'—	39'—
Transakcja			38'75	38'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% 1917 r. trans. 114'75—118, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 291, żądano 293, poszukiwano 288, 5% Warszawy trans. 297—298, żądano 300, poszukiwano 295.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3260—3285—3075, franki francuskie gotówka trans. 252'50—255, sprzedaż 255 kupno 250, czeki trans. 255—266, funty szterlingi gotówka trans. 13200—13350, sprzedaż 15250, kupno 13200, czeki trans. 13500—13450—13675, Belgja czeki trans. 246—250 Nowy York czeki trans. 3225, sprzedaż 3225, kupno 3125, marki niemieckie gotówka trans. 18, sprzedaż 18, kupno 17'50, czeki trans. 18'25—18, korony austr. czeki trans. 50'50, sprzedaż 49, kupno 48, korony czeskie czeki trans. 38'60—38'75.

Akcje: Bank handlowy 2250—2300, Kredytowy warszawski 2750—2800, Warszawskie tow. kopalń i zakł. hutn. 15000—15950, Lilpop-Rau-Loewenstein 2975—3025—2995, Rudzki 1950—2000—1975, Starachowice 4050—4015, Tow. zakładów zyr. 52750—53000, Borkowski 1160—1140, Ostrowieckie zakłady 4800—4775, Bank Małopolski w Krakowie 700, Polska nafta 1965-1925—1940, Przemysł drzewny i handel 1375, Elektrownia okręg. w Pruszkowie 485.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie po 100: 400—600, po 500: 125—175, ruble dumskie 1000: 30—50, 250: 20—40 karbowańce 1000: 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 240—250, franki szwajcarskie 580—620, funty szterlingi 12750—13250, dolary amerykańskie 3100—3200, kanadyjskie 2550—2650, marki niemieckie po 1000: 17'50—18'50, po 100: 16'50—17'50, drobne 15'50—16'50, lei po 500, 21—23, drobne 22—22, liry 115—125, korony czeskie 37'50—39'50, korony austr. stempl. 0'47—0'57, dewizy: Londyn 12750—13250—13000, Paryż 240—250, Zurych 580—620, Praga 37'50—39'50, Berlin 17—18, Nowy York 3100—3200, Medjolan 120—130, Wiedeń 0'47—0'57.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 114, austr. renta koronowa 114, węg. renta koronowa —, renta lutowa 114'30, Anglobank 15000, Bankverein 7400, Bodenkredit 11400, Austr. Zakład kredytowy 8600, Bank depozytowy 3850, Laenderbank 18600, Merkury 5800, Unionbank 6000, Bank obrotowy 3870, Żivnostenska 30.000, Kolej północna 283.000, Lwów-Czerniowce 19000, Koleje austr. 29.100, Alpiny 46900, Berg und Huetten 9800, Krupp 21.000, Huta Poldi 34.000, Praskie tow. przem. żel. 100.000, Rima 28.300, Skoda 38.000, Apollo 32.500, Fanto 80.000, Gal. Karpaty 100.000, Galicja 322.000, Schodnica 65.000.

Kursa dewiz: Amsterdam 236.250, Zagrzeb 243.550, Belgrad 9740, Berlin 3697, Bruksela 49980 Budapeszt 968'50, Chrystjanja 90.475, Kopenhaga 122.975, Londyn 27140, Madryt 37460, Medjolan 29.440, Nowy York 6528, Paryż 61980, Praga 7822, Sofja 4295, Sztokholm 136.979, Warszawa 207—209, Zurych 125.975, dolary 6142, belgijskie 49.480, bułgarskie 4025, duńskie 120.475, marka niemiecka 3697 angielskie 26790, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 968, francuskie 51580, holenderskie 234.250, norweskie 94.950, polskie 199—201, rumuńskie 4945, szwedzkie 153.970, szwajcarskie 124.975, czeskie 7797, węgierskie 977.50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 47'60, Warszawa 2'42½-3'02½, marka niemiecka 47'60, marka polska 2'22½—2'82½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 178.55 belgijskie 1383'50, funty 760, francuskie 1449'50, włoskie 851, polskie 5'60, czeskie 213'75, austr. stempl. 3'45, rumuńskie 145'75, szwajcarskie 3511'25, Amsterdam 6468'50, Bruksela —, Buenos Aires 60'15, Chrystjanja 2697'80, Kopenhaga 3426'35, Sztokholm 4440'55, Helsingfors 329'65, Włochy 834'15, Londyn 759'20, Nowy York 180'06, Paryż 1455'50, Szwajcarja 3511'45, Hiszpanja 2712'25, stempl. wied. 6'98, Praga 214'75, Budapeszt 25'97.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'50, Paryż 41'20, Berlin 2'85, Nowy York 516, Medjolan 23'50, Praga 6'10, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2, **Warszawa 0'16** Wiedeń 0'17, **austr. stempl. 0'12.**

Kursa końcowe dewiz zakomunikowane przez szwajcarski zakład kredytowy: Berlin 2'92, Holandja 187, Nowy York 316, Londyn 21'53, Paryż 41'40, Medjolan 23'45, Bruksela 39'80, Kopenhaga 98, Sztokholm 127, Chrystjanja 77'75, Madryt 77'25, Buenos Aires 168, Praga 6'25, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2, Warszawa **0'16,** Wiedeń 0'20, austr. stempl. 0'12.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 6 9/16, na Amerykę 12'40, Belgję 96, Holandję 450, Włochy 56'87, Szwajcarję 240'50, Hiszpanję 188.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 440'75, na Londyn 60-dniowe 418'50, na Paryż 8'40, Berlin 0'54½, Holandję 56'07, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 65'50.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnym handlu walutami notowano markę polską 19'50—20'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. 12. — Nakładem Drukarni L. K. Górski.